KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 1 (13) Września 1860 Rok. **№ 240.** Jutro, Podwyższenie Śgo Krzyża.

Z powodu odbytej Uroczystości, w dniu Narodzenia N. Marji P. w Kościele Mokotowskim, znowu nam słów kilka rzucić wypada; w przekonaniu, że silne wrażenie, jakie powoduje piórem naszem, zapewne podzielają i owe kilka tysięcy osób, które były obecne wspomnionej Uroczystości. Za pomysłem miejscowego Kapłana, starającego się gorliwie o dobry stan Świątyni w Mokotowie, znowu przez zacne Damy: Wną *Wysiekierskę*, która już zaopatrzyła wnętrze Kościoła amboną i Wną *Preiss*, zbierane były w czasie Nabożeństwa ofiary, na postawienie dzwonnicy, które w rezultacie 101 rs. przyniosły. Składka ta po serdecznem przemówieniu w końcu Kazania przez W. X. *Mikulskiego*, sypnęła się powiększej części z rąk pracowitych i niezamożnych mieszkańców Mokotowskich i licznie zebranego z okolicy ludu wiejskiego, a powiększoną niezawodnie zostanie niejednym szczodrym datkiem, zwłaszcza kilku majętniejszych Obywateli miejscowych, którzy jako nieobecni wtedy, nie mieli sposobności dopełnienia tego świętego dla nich obowiązku. Słyszeliśmy także, że jeden z właścicieli mieszkających bliżej Kościoła, obiecał swoim kosztem odnowić front jego, co byłoby bardzo pożądanem przed nadchodzącą jesienią. Zwracając się tu do opisu Nabożeństwa odpustowego w Mokotowie, z okoliczności którego piszemy ten artykuł, a jakie celebrowane było przez W. X. *Brzezińskiego*, Dziekana Kapituły Poznańskiej, czasowo w Wierzbnie na kuracji bawiącego, nie możemy pominąć Kazania W. X. *Mikulskiego*, jak zwykle z piękną wymową, czuciem i silnem przekonaniem wypowiedzianego, w przedmiocie co winniśmy Świętej Dziewicy MATCE BOGA pod względem dogmatycznym, moralnym i rozwoju sztuk pięknych. Wspomnieć także winniśmy o P. *Jarockim, Lukas*, Artyście Opery, i łaskawych Amatorach, którzy pięknem wykonaniem śpiewów religijnych podczas Summy, w niejednem sercu wzbudzili myśl wyższą do szczerej i błogiej modlitwy. Na zakończenie ceremonji Kościelnych dnia tego, Nieszpory solenne odprawione zostały przez W. X. *Borkowskiego*, Bernardyna z Czerniakowa.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę corocznej opłaty po rs. 22 kop: 50 Proboszczowi przy Kościele Parafjalnym w Grzegorzewicach uiszczać się winną, tudzież chałupkę przy Plebanji i ogródek bliżej w akcie oznaczony, wartości rs. 75 mający, przez Stanisława *Targowskiego;* oraz zapisy: 1) dla trzech Szpitali najbliższych dóbr Bolesławia, Skotnik z Paskrzynem i Pniewia, roczną opłatę po rs. 45; 2) dla Instytutu Ociemniałych przy Instytucie Głuchoniemych w Warszawie, rs. 3,000, z procentem 5%; 3) na urządzenie Ochrony dla ubogich niemogących pracować, i dla małych dzieci sierot w Bolesławiu i Skotnikach, rocznie rs. 90, a dla dóbr Pniewa i Paskrzyna rocznie rs. 60, i 4) dla Kościoła Parafjalnego w Skotnikach rs. 450, z procentem po 5%, na odprawianie dwóch Odpustów, oraz na dziewięć Mszy Śtych za duszę Testatorki i całej familji, przez niegdy Konstancję z Łąckich *Lubieńską*, poczynione, z zastrzeżeniem, iżby zapisy wyż poczynione, równie jak i opłaty roczne na dobrach jej: Pniewie i Bolesławiu, zabezpieczone zostały.

JO. Xiążę *Bebutow*, Jenerał-Lejtnant, przyjechał z Paryża.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Wołowski*, Naczelny Prokurator IXgo Departamentu Rządzącego Senatu, powrócił z Paryża.

JW. Radca Tajny, Senator *Eliasiewicz*, wyjechał do Guberoji Mochylewskiej.

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszki *Kwasieborskiej*, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 9tej rano, Nabożeństwo żałobne; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Władysław *Warylkiewicz*, b. Student Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie, po długiej i ciężkiej chorobie, w 21 roku życia, wczoraj przeniósł się do wieczności.

Administrator Instytucji rolniczo-fabrycznej Sztabin, zaprowadzonej przez ś. p. Hr: Karola *Brzostowskiego*, Adolf *Gierschow*, rozstał się z tym światem.

Z Praszki.— Dnia 16go Sierpnia r. b., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie Ferdynand *Bełczykowski*, Urzędnik Komory Celnej Praszka. Zbytecznem uważam wychwalać cnoty ś. p. *Ferdynanda*, jako Męża, Ojca, Urzędnika i Kolegi. Ogólny żal jaki pozostawił po sobie, ostatnia posługa oddana mu prawie przez wszystkich mieszkańców naszego miasteczka; są dostatecznym dowodem, że żył, jak człowiek prawy żyć winien. Wy Przyjaciele, Koledzy i Znajomi, którzy te kilka wyrazów poświęconych duszy ś. p. *Ferdynanda* przeczytacie, westchnijcie za wieczny pokój Jego duszy.

Z dniem dzisiejszym po ukończeniu ferji, rozpoczęły się wszelkie czynności Sądowe.

W dniu 2m b. m. w Berlinie, w Kaplicy przy Ambasadzie Cesarsko Rossyjskiej, odbył się akt zaślubin Mikołaja *Fuhrmann*, Pułkownika pułku Marjupolskiego Huzarskiego J. W. Xięcia *Fryderyka Hessen-Kasselskiego*, Dziedzica Majoratu Łąck i Brwilno, syna b. Głównego Dyrektora w Kom: R. P. i Skarbu, z Panną Ludwiką *Tenner*, córką zmarłego w Warszawie w r. z. Jeneralnego Sztabu Jenerała piechoty, Senatora Karola *Tenner* i Katarzyny z Savoynich.

Z Kielc. — W po-Biskupim zamku w Kielcach, restauracja ram i obrazów, postępuje wybornie, ze wszelką sumiennością, oraz z zachowaniem wszelkich cech w najdrobniejszych akcessorjach. Dotąd zrestaurowali PP. *Rycerski* i *Borkowski* trzy plafony, i do jednego z tych cztery narożniki: pierwszy plafon wystawia sejm sześcioniedzielny Warszawski pod laską Łukasza z Bnina *Opalińskiego* Wojewodzica Poznańskiego, zgromadzony w końcu Marca 1638 r., na którym sprawa arjanów Rakowskich, a raczej uczniów arjańskich, któ-

rzy z lekkomyślności Krzyż przy drodze do Rakowa wywrócili, wprowadzoną była przez Xiędza *Zadzika* Biskupa Krakowskiego. Drugi plafon zdaje się wystawia, przyjęcie w Toruniu przez *Władysława IV* Kommissarzy, którzy wyznaczeni byli do zawarcia pokoju w Sztumsdorf r. 1635 dnia 12 Września; obok zaś niego cztery narożniki; z tych pierwszy obejmuje oblężenie przez Szwedów Torunia; drugi, obóz Szwedzki pod Altmark, gdzie był zawarty rozejm w roku 1629 dnia 26go Września; trzeci, odstąpienie wedle umowy zawartej w obozie wojsk pod wodzą Szczokina od oblężenia Smoleńska, roku 1634 w końcu Lutego; czwarty, zebranie Kommissarzy, którzy układają traktat w Sztumsdorfie roku 1635. Nakoniec trzeci plafon odrestaurowany, wyobraża pożar jakiegoś na wzgórzu zamku lub miasta (lecz nigdy miasta Moskwy), prędzej może to być pożar zamku i miasta Drohobuża, spalonego na początku r. 1634. przez *Piaseczyńskiego* Kasztelana Kamienieckiego, którego *Władysław IV*, w owe strony z pod Smoleńska wysłał z małym pocztem hufców. Nie od rzeczy tu także będzie napomknąć, że w Tygodniku Illustrowanym, widzieliśmy drzeworyt zamku po-Biskupiego, w Kielcach.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz:-Wiedeńskiej.— Zawiadamia, że z powodu przypadającego jarmarku w Łowiczu w dniu 9 (21) b. m., oprócz dotychczasowych pociągów pomiędzy Skierniewicami a Łowiczem wedle rozkładu jazdy kursujących; od dnia 7 (19) do włącznie 10 (22) b. m., kursować będzie jeszcze jeden pociąg, a to w ten sposób: iż passażerowie wyjeżdżający sznelcugiem z Warszawy o godz: 6tej rano, jak niemniej z Piotrkowa pociągiem osobowo-towarowym o godz: 5 min: 30 rano, udawać się będą mogli do Łowicza po przyjeździe do Skierniewic, o godz: 9tej rano; tenże sam pociąg wychodzić będzie z powrotem z Łowicza o godz: 11 min: 30 rano, i trafiać w Skierniewicach na pociąg osobowy, idący z Warszawy ku Granicy.— Za Dyrektora, *Weychert.*

Dziewięcioletnia Marja, złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 3 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, w intencji uproszenia błogosławieństwa w rozpoczętych naukach w Instytucie Maryjskim. — Złożono w tejże Redakcji od A. B. rs. 1 na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedmieściu.— Od P. D. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Za ekran piękny, krzyżową robotą w oprawie mahoniowej, umieszczony w składzie P. *Dąbrowskiego* przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nrem 385, celem spieniężenia takowego na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm:, dają rs. 16. Kto da więcej?

Bawiąca obecnie w Rzymie jedna z Polek, wprawiła w podziw wszystkich Astronomów swoją wysoką znajomością rzeczy w tej tajemniczej nauce. Znajdowała się ona na posiedzeniu ich, i we wszystkich rozprawach przyjmowała udział.

Za kilka dni, to jest w Niedzielę, usłyszymy jeden z piękniejszych koncertów, który, jak to donieśliśmy, urządza się dla P. Jana *Chomanowskiego*, a w którym pierwszorzędni Artyści przyjmują współudział. Koncert ten dany będzie w salach Redutowych o godz: 1szej z południa, i jakkolwiek wskazaliśmy już raz cel jego, przypominamy wszakże jeszcze o tem Publiczności naszej, w przekonaniu, że chętnie skorzysta z tak zręcznej sposobności do podania ręki pełnemu nadziei Artyście.

Jutro, bawiący od kilku tygodni w Warszawie P. *Kortman* Fortepjanista, wyjeżdża do Łowicza, dla dania tamże koncertu.

Przez niejaki czas bawił w Warszawie Profesor Uniwersytetu Kijowskiego P. *Iwaniszew*, zajmując się zbiorem po tutejszych archiwach rozmaitych materjałów mających mu posłużyć do historycznego opisu Guberni Zachodnich. Obecnie zatem po powrocie do Kijowa, zamierza wydać owoc swoich poszukiwań i trudów.

Za kilka dni już kuracje wodami mineralnemi ukończone zostaną, albowiem w tę Niedzielę to jest d. 16 b. m., oba Instytuty Wód mineralnych, tak w Saskim jak i w *Krasińskich* ogrodzie, zamknięte już zostaną.

W sztycharni Władysława *Otto*, wyszedł już z pod prassy, Muzyki Kościelnej Stanisława *Moniuszki*, *Numer drugi*, zawierający Duet na sopran i alt, z towarzyszeniem organów; cena kop: 60. Nakład Autora.

P. S. *Zyfferblat*, Właściciel znanego magazynu wyborowych rękawiczek, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 476, wyjechał w zeszłym tygodniu do Paryża, a następnie na jarmark Lipski, a to w celu zaopatrzenia swego magazynu w jak najświeższe towary.

Z Londynu piszą na dniu 8 b. m., że pszenica znowu o 2 szt: staniała, tak, że od 27 z. m. staniała o 6 szt:. Pogoda sprzyja. O zbiorach, które teraz znowu postępują, mówią rozmaicie. Sprzeczność ta tylko jest pozorna, bo zależy od rodzaju gruntów.

Z Paryża donoszą: Skończyły się żniwa w całej Francji. Słoma jest czarna, ale ziarno jest nie złe i dość obfite.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości widzieliśmy nową oryginalną komedję w 2ch aktach p. n. *Córka fabrykanta.* Treść jej usnuta na chorobie epidemicznej dzisiejszego społeczeństwa, to jest na zbytku, nie mogła mieć nowych objawów, gdy już tylu autorów kreśliło jej wybitniejsze zarysy. Mimo to cenimy szczere chęci autora, cel poczciwy, charaktery lubo słabo odmalowane jednakże dosyć sympatyczne, założenie tylko przy końcu zupełnie zwichnięte, albowiem *Stanisław* czeladnik, który poważył się pokochać córkę Pani *Szolkę*, swojej majstrowej, dumnej z dawnego jej stanowiska przy garderobie jakiejś tam Hrabiny i marzącej ciągle o mitrze dla córki, powinien był powrócić z pięcio-letniej wędrówki, tylko z krwawo i uczciwie zapracowanym groszem, poświęcić go zbytkiem zrujnowanej rodzinie, i usiłować ciężką pracą wydobyć ją z dotkliwej nędzy. Szkoda więc że autor wygrzebał zkądciś dyplom hrabiowski dla *Stanisława*, a tem samem zamiast ukarać Panią *Szolkę* za jej zuchwałe marzenia, urzeczywistnił takowe. Gra naszych Artystów była potężną dźwignią tej komedji. Pani *Mazurowska*, PP: *Panczykowski*, *Chowiński* i *Trapszo*, silnie podparli jej chwiejące się powodzenie. Pannie *Hoffman*, która zresztą nie źle się wywiązała z roli *Joasi*, życzylibyśmy głośniej mówić, wczoraj bowiem połowę jej roli niedosłyszeliśmy. Panna *Ziwolka*, rolę *Franusi* pokojówki, oddała z wdziękiem: młoda ta Artystka coraz większą obudza sympatję swoim pięknym talentem. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Mazurowska*, Panna *Ziwolka*, PP:

Panczykowski i *Trapszo* po 2-kroć, a Pan *Chomiński* 5-kroć. Po Kom: *Sto za sto*, Pani *Bakałowicz* 4-kroć, Panna *Ziwolka* 2-kroć, oraz PP: *Świeszewski* 4-kroć i *Chęciński*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 56½; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 20, wartość kuponu rs. 1 kop: 80; za *listy zastawne* IIIgo Okresu (oprócz kuponu), żądają rs. 14 kop: 89, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 13⅓.

Ameryka.— Korrespondencje z Ameryki podają sprawozdania z pobytu Xięcia *Walji* w Montreale. Nie zawierają one nic szczególnego pod względem politycznym. *Evening Post* donosi tylko, że *Blondin*, słynny akrobata, był tyle zuchwałym, iż pisał do Xięcia *Newcastle*, prosząc go o upoważnienie do wprowadzenia sposobem wyjątkowym Xięcia *Walji* na territorjum Stanów Zjednoczonych. Chciał on przenieść Xięcia na swych barkach po linie rozciągniętej nad wodospadem Niagary. (Nord).

Anglja. *Londyn, 8go Września.*— Jenerałowi *Havelock* ma być wzniesiony pomnik, 12 stóp wysoki, na Trafalgar-square. Odkrycie nastąpi w Listopadzie.— Podług *Court Journal*, Królowa odpłynie 24go lub 25go do Niemiec z Gravesend a nie z Leith. — Wysadzanie wielkiej skały kredowej pod Cuxton, już się rozpoczęło. Przeszło blizko dwie godziny nim się zapaliły komory prochowe. Explozja powiodła się wtedy dopiero gdy baterje Volty zbliżono do szachty na 50 łokci. Wysadzono do kilku tysięcy ton kredy. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 8go Września.*— Xiążę *Modeny* po powrocie z Ebenzweier, ma podobno udać się do Włoch, dla odbycia inspekcji wojsk Modeńskich, które obecnie są przyłączone do armji Papiezkiej. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 6 Wrześ:.* — Wiadomości nadchodzące dziś z Neapolu, są liczne i ważne. Potwierdzają one przewidywania co do zachowania się armji Neapolitańs:. Nie stawia ona nigdzie oporu. — *Jour: des Deb:* utrzymuje, że interwencja zbrojna Piemontu w Marchjach i Umbrji, jest nietylko planem uchwalonym, ale przedsięwzięciem, wchodzącem już w wykonanie. Podług doniesień datowanych 6go, Król miał nazajutrz wyjechać do Florencji i stanąć na czele wojsk wkraczających do Państwa Papiezkiego. Wojska te rozdzielone są na 2 korpusy: jednym dowodzi *Fanti*, drugim *Cialdini*. Przypuszczano, że *Lamoriciere* naciśniony przez *Garibaldego* i *Wiktora-Emmanuela*, widząc niemożność stawienia czoła, cofnie się do Ankony, i bronić jej będzie.— Zapewniają, że P. *Thouvenel*, przesłał do Turynu notę, z oświadczeniem, że jeśli Piemont wtargnie do Państwa Kościelnego, szanując nawet punkta osłonione sztandarem Francuzkim, wtedy działać musi na własną odpowiedzialność, i nie znajdzie poparcia we Francji. Nie wiadomo jednak, czy Francja zdoła zapobiedz wypadkom, które ją zmusić mogą do zaniechania polityki nieinterwencji i zapobieżenia temu, aby owoce wszystkich jej zwycięztw nie przepadły.— Austrja zapewniła podobno tylko o swej biernej postawie w obec wypadków mogących zajść w Neapolu, ale nie uczyniła bynajmniej zobowiązania, iż pozostanie zdala od walki, skoro ta wybuchnie bliżej jej granic.

Drut telegraficzny między Algierem i Tulonem, założono dopiero w tych dniach. Cesarz, w obec tak ważnych wypadków nieudałby się do Algierji, gdyby kommunikacja telegraficzna z tym krajem była przerwana. — Dotychczas nie odwołano rozporządzeń dotyczących podróży Cesarzowej do Algieru.— Z Syrji donoszą, że wyprawa Francuzka ma dotrzeć aż do Damaszku, i że wzburzenie między muzułmanami panujące, każe się obawiać rzezi w Jerozolimie i Naplusie. — W Marsylji sprowadziło się do 100,000 obcych osób z stron rozmaitych, z okoliczności przyjazdu JJ. CC. Mości. Dzienniki miejscowe przepełnione są opisami przepychu i gustu, z jakiemi są urządzone tameczne uroczystości i zabawy. — PP. *Thouvenel* i *Morny*, wrócili do Paryża, dokąd także przybył Marszałek *Canrobert*. — P. *Thouvenel*, miał w Radzie Jeneralnej depart: Meuse mowę, w której podwoił szczególniej ważność jedności narodowej ludu Francuzkiego, wykazując, że ta daje siłę krajowi i jest szacowniejszą, aniżeli wszelkie zamiary rozszerzenia granic, o jakie pomawiają Francuzów. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 7go Wrześ:.* — Wyjazd Królowej ma nastąpić 9go b. m.— Wydano rozkaz bezzwłocznego wybudowania 10ciu parostatków, które przeznaczone być mają do przytłumieniu handlu niewolnikami i obrony wyspy Kuby. (Ind: Bel:).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 5go Września.* — Król powrócił wczoraj wieczór z swej podróży do Norwegji i rozwiązał natychmiast Rząd utworzony na czas jego nieobecności. (Schl: Ztg).

Włochy.— Turyńska *Opinione* z dnia 7go b. m. w artykule rozumowanym oświadcza, że celem zwlekającej polityki Piemontu, jest zrujnowanie finansowe Austrji.— Z Florencji do tegoż dziennika piszą, że powstrzymana na terrytorjum Rzymskie wyprawa, była zaleconą przez *Mazziniego*, a uorganizowaną przez *Bertaniego*, i że miała okrzyknąć *Guerazzego* Dyktatorem Rzymu.— *Garibaldi* w zdobytych prowincjach Neapolitańskich ogłasza statut Piemoncki. — Armja Neapolitańska, postawiona na stopie wojennej, może dać do 200,000 ludzi, a kontyngens taki, w połączeniu z armją Piemontu, stanowić będzie znaczną siłę. — Hr: *Cavour* potrafił podobno dostać kontrollę wojsk Papiezkich i z nich się przekonał, że pięć szóstych części tego wojska składają cudzoziemcy. W skutek tego zażądał stanowczo oddalenia wojsk obcych.— Znaczny oddział ochotników wtargnął podobno do Marchji, pod komendą Jenerała *Roselli*, który dowodził w Rzymie w r. 1849. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Garibaldi wszedł do Neapolu 7go b. m. wieczorem. Jedną z pierwszych jego czynności było rozwiązanie komitetu powstańczego, który się bezprawnie uorganizował i mianowanie ministerstwa. Zdaje się, że w Neapolu istniały dwa komitety; jeden porządku, złożony z annexjonistów Piemonckich, który kierował ruchem z równem umiarkowaniem jak i energją, a drugi Mazzinistowski, który chciał jak najdalej posunąć bieg rzeczy. Najprawdopodobniej ten ostatni został zniesiony, a *Garibaldi* krokiem tym, równie jak proklamowaniem dynastji Sardyńskiej, dowiódł całej swej prawości i poświęcenia dla *Wiktora-Emmanuela*.

Nowy Gabinet Garibaldystowski w Neapolu składają: *Arditi*, Dyrektor policji, *Liborio Romano*, *Cosenz* i *Pisanelli*.

Flota Neapolitańska została oddaną pod rozkazy Admirała *Persano*, a kapitulacji fortów, zasłaniających Neapol, a strzeżonych przez gwardje Królewskie, spodziewano się w dniu 10ym b. m.

Depesze dzisiejsze nie przynoszą nam jeszcze stanowczej wiadomości, czy wojska Sardyńskie wkroczyły do Państwa Papiezkiego; jest to jednak tylko kwestja czasu, bo wkroczenie prawie niezawodnie nastąpi, zwłaszcza przy szerzącem się coraz bardziej powstaniu na territorjum Papiezkiem.

Podajemy także z depesz telegraficznych treść mowy mianej przez Cesarza Francuzów w Marsylji. (In: B.).

TRYEST, *9 Wrześ:*,— Parowiec z Ankony przybyły donosi, że tam w skutku małego powstania, ogłoszono stan oblężenia. Statek ten nie przybijał do brzegów Neapolitańskich.

PARYŻ, *10 Wrześ:*.— *Patrie* podaje telegram z Turynu donoszący, że wkroczenie wojsk Sardyńskich do Państwa Rzymskiego, zostało postanowione przez Gabinet Turyński. Rozmaite Mocarstwa przesłały Sardynji przedstawienia i oświadczyły, że Rzym nie dał żadnego powodu do zerwania. Nie wiadomo czy takie postąpienie zmieni postanowienia Piemontu, jednakże ostatnie depesze donoszą, że wojska jeszcze granic nie przekroczyły, i tylko pojedyncze oddziały ochotników wtargnęły do Marchji.

PARYŻ, *11go Września*.— Mowa, którą Cesarz miał na uczcie w Marsylji, jest mniej więcej treści następującej: Jednozgodne manifestacje podczas naszej podróży wzruszyły mnie głęboko, ale nie uczyniły dumnym, gdyż jedyną moją zasługą jest moja ufność w opiekę BOŻĄ i w naród. Szczery związek pomiędzy ludem i Monarchą, oto co utrwala naszą potęgę, i dozwala nam, mimo trudności, nie zatrzymywać się nigdy na drodze postępu. W dążeniu tem nie można ustawać, dziś kiedy okoliczności są bardziej sprzyjające, i kiedy spokojność jest życzeniem każdego. Jeśli jaki szmer dochodzi do naszego ucha, to rozbija się o naszą obojętność. Pracujmy zatem z całą siłą nad rozwojem zasobów naszego kraju. Prace pokoju mają swe wieńce, równie piękne jak wieńce z wawrzynu. W przyszłem szczęściu, o jakiem myślę dla Francji, Marsylja zajmuje niepospolite miejsce. Przez energją swych mieszkańców i położenie jeograficzne w pobliżu Tulonu, Marsylja zdaje się reprezentować na tych wybrzeżach ducha Francji, trzymając gałązkę oliwną, z poczuciem iż ma miecz przy boku. Oby panowała w pokoju nad tem morzem przez spokojny wpływ handlu. Skoro przez swe związki ucywilizowała narody barbarzyńskie, niechaj zawiera przymierze z tak ucywilizowanemi narodami, i niechaj wezwie ludy Europy, aby podały sobie rękę na tem wybrzeżu, i rzuciły w głąb morza błędy zawiści wieku przeszłego. Oby się zawsze okazała godną wysokości Francji.

GENEWA, *9 Wrześ:*.— *Garibaldi* wszedł do Neapolu 7 b. m. wieczorem. Pozostawił on flotę Neapolitańską w arsenale, oddawszy jej komendę Admirałowi Sardyńskiemu *Persano*.

TURYN, *8 Września*.— Z Rimini donoszą, że w Państwie Papiezkiem, wszędzie dają się widzieć symptomata blizkiego powstania.— Jenerał *Lamarmora* zachorował na zapalenie oczu.— *Opinione* kończy swój artykuł o kwestji Rzymskiej temi słowy: „PAPIEŻ ma Francuzów na swą obronę; nie potrzebuje zatem żadnych wojsk obcych, i Piemont byłby nieroztropnym gdyby czekał, aż przez *Lamoriciera* zaczepione będzie.

TURYN, *10 Września*.— Przybyła tu depucja z Marchji i Umbrji, i będzie przyjętą przez Króla.— Z Bolonji pod wczorajszą datą donoszą, że 2,000 wojsk Papiezkich przybyło do Sinigaglia i ruszają do Urbino, które się gotuje do oporu. Donoszą także o powstaniach z innych stron.

TURYN, *11 Września*.— Z Bolonji pod d. 10, donoszą, że Urbino się oszańcowało, i że tam proklamowano annexję. Wojska Papiezkie cofają się bez oporu. W Fano, Pesaro i Sinigaglia, ogłoszono stan oblężenia. Do Sinigaglia przybyło 5,000 najemnych wojsk. — W Ankonie przymuszono Konsula Sardyńskiego do opuszczenia miasta. (Schl: Ztg).

DONIESIENIA.

BRZOSKWINIE

w rozmaitych gatunkach, zupełnie dojrzałe, jak również dla Cukierników do użycia, po Złp. 3, 6 i 8 kopa, są do nabycia każdego czasu pod Nr 760, ulica Elektoralna.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 4. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Córka Fabrykanta.*— *Klara.* —*Icek zapieczętowany.*

Jeszcze tylko dziś i jutro, w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobr:, **przedostatnie Geologiczne** przedstawienie. Początek o godz: 5ej.— **D Zonner.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Codziennie Zabawa Muzykalna

pod dyrekcją

B. BILSEGO,

Początek o godzinie $5^1/_2$. Cena wejścia kop: $17^1/_2$.

W Niedzielę, dnia 16go Września, **Koncert pożegnalny.**

TIVOLI

Niżej podpisany, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż w każdym czasie smacznie przyrządzonych **Potraw,** oraz **Obiadów** po cenie **kop: sr: $22^1/_2$**, dostać można; Obiady od godz: 12ej do 3ej, — Wszelkie obstalunki na Śniadania, Obiady lub Kolacje przyjmują się i jak najakuratniej dopełniane będą. Salon w każdym czasie wynajętym być może na wesela lub zabawy towarzyskie. — Właściciel Restauracji w Tivoli, **RYSZARD.**

W OGRODZIE POD LIPKĄ.

Dziś Muzykalna Zabawa pod dyrekcją Pana Roberta Zieleckiego; przytem jak zwykle przygotowane będą dla Szanownej Publiczności, świeże i smaczne **Przekąski,** oraz znane z swej dobroci **Piwo** z fabryki PP. Haberbusch, Schiele i Klave.

Na Placu Nalewki, w osobno na ten cel wystawionym budynku. —



MUZEUM Anatomiczne,



A. Preuschera, za zniżoną opłatą kop: 15 i $2^1/_2$ na ubogich, od godz: 10ej z rana do wieczora.— Muzeum to, z powodu odjazdu do Petersburga, nieodwołalnie tylko jeszcze do 16go b. m. to jest **do Soboty,** okazywane będzie.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 1 (13) Września 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*